

Gorlickie dialogi – wywiad z panem Iry Goetzem

Wywiad z panem Iry Goetzem — bieckim Żydem uratowanym z Holocaustu dzięki pomocy rodziny Kosibów — dotyczący jego wspomnień z lat dzieciństwa oraz życia w międzywojennym Bieczu

Ira Goetz

Urodzony 21 grudnia 1928 roku w Bieczu. Uciekł Niemcom podczas likwidacji getta. Schronienia udzieliła mu rodzina Kosibów w Bieczu. Stamtąd przedostał się do obozu pracy dla Żydów w Prokocimiu. Po jego likwidacji krótko przebywał w obozie koncentracyjnym w Płaszowie, następnie odesłano go do obozu w Skarżysku-Kamiennej. W 1944 roku został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. W maju 1945 roku został wyzwolony przez Amerykanów i przez kilka tygodni mieszkał w Bieczu. W 1948 roku wyjechał do Ameryki.



Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”

Spis treści:

- 00:00:32** — wspomnienie pomocy udzielonej przez rodzinę Kosibów z Biecza trzynastoletniemu Irze Goetzowi podczas likwidacji bieckiego getta
- 00:04:30** — ucieczka Iry do Krakowa pociągiem (podróż sfinansowana przez Kosibę); spotkanie z wujkiem Aronem w Stróżach; pobyt w obozie pracy dla Żydów w Prokocimiu
- 00:05:40** — „Byłem w siedmiu niemieckich obozach” — opis
- 00:08:50** — wujek Iry Goetza — Salomon — zastępcą szefa bieckiego Judenratu (Żydowska Rada Starszych w czasie okupacji), natomiast ojciec jego członkiem
- 00:09:20** — „Miałem rodzinę w Gorlicach, babkę Rachelę Goldberg. Jeden z jej synów uratował się z zagłady w Rosji i spotkałem go w Niemczech”
- 00:10:40** — Gorlice przedwojenne widziane oczami trzynastoletniego Iry
- 00:11:10** — Polacy i Żydzi w małym mieście — wspomnienie
- 00:12:40** — „Myśmy jako dzieci nie mieli kolegów Polaków, nie mieliśmy na to czasu, bowiem popołudnia spędzaliśmy w szkole żydowskiej”
- 00:13:00** — „Miałem jednego dobrego kolegę Jana Długosza z Załawia, który później był alpinistą i zginął”
- 00:13:45** — prowadzenie przez mamę Iry Goetza na bieckim rynku sklepu z naczyniami, natomiast przez ojca hurtowni piwa okocimskiego
- 00:14:45** — wejście Niemców do Biecza — „Samoloty zaczęły bombić na pociąg”
- 00:15:20** — „Kiedy byliśmy dziećmi, mówiliśmy tylko po żydowsku. Centrum Biecza było żydowskie, nawet niektórzy Polacy znali jidysz”
- 00:16:10** — wspomnienie aptekarza Fuska
- 00:18:05** — „Urodziłem się w domu U Biecza, ten dom należał do mojej babci Kloc” — koligacje rodziny Goetzów
- 00:18:52** — po wyzwoleniu krótkotrwały pobyt w Bieczu
- 00:20:20** — „Ludzie w Bieczu się bali, że Żydzi się wrócą” — decyzja o wyjeździe do Niemiec
- 00:21:00** — wyjazd do Ameryki — opis życia w Stanach Zjednoczonych